Rok VII Nr. 145. Sosnowiec, sobota 28 maja 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-93; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Sowiety podburzają Gdańsk przeciw Polsce.

Rewelacje dziennika francuskiego.

PARYŻ, 27. 5. Wybitny dziennikarz francuski, Saint Brice, publikuje w „Journalu" sensacyjne wiadomości o udziale Sowietów w kierowaniu zamieszkami nacjonalistycznemi w Gdańsku. Saint Brice twierdzi, że akcję tę postanowiono na posiedzeniu „Politbiura" dnia 12 maja. W posiedzeniu brali udział Krestinskij i Karachan z ramienia spraw zagranicznych, Woroszyłow i Tuchaczewskij z ramienia komisarjatu wojny, Grinko z ramienia komisarjatu finansów, reprezentanci III międzynarodówki oraz delegat komunistów niemieckich Maks Gelz.

Woroszyłow tłumaczył, dlaczego Sowietom potrzebne są awantury na zachodzie, a przedewszystkiem wywołanie zatargu zbrojnego między Polską a Niemcami.

Aby to osiągnąć, trzeba wykorzystać bojowe nastroje armji niemieckiej i wywołać akcję rewolucyjną w Gdańsku. „Politbiuro" wyasygnowało na ten cel pół miljona marek.

Saint Brice pisze, że Sowiety przyobiecały komunistom gdańskim pokaźne zapasy zboża na wypadek, gdyby Polska wstrzymała przywóz żywności do Gdańska.

Ś. † p.

Tadeusz Olszewski

STUDENT POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł w Warszawie w dniu 22 maja 1932 r., przeżywszy lat 23.

Przewiezienie i pochowanie drogich nam zwłok nastąpiło w dniu 25 maja 1932 r. w grobowcu rodzinnym w Chomętowie, ziemi kieleckiej.

O czem zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych nieutulona w smutku

RODZINA.

Ś. † p.

Józef Czajkowski

Członek Związku Majstrów Fabrycznych w Sosnowcu, b. majster Huty Bankowej, człowiek zacny i prawego charakteru, rozstał się z tym światem dnia 25 b. m, przeżywszy lat 63.

Pogrzeb odbędzie się z kościoła w Dąbrowie Górniczej na cmentarz miejscowy w sobotę 28 bm. o godz. 4 popołudniu.

Cześć Jego pamięci!

Stroskanej rodzinie składamy nasze współczucie

ZWIĄZEK MAJSTRÓW FABRYCZNYCH Rzplitej Polskiej Oddział w Sosnowcu.

WALKA Z PRZEMYTNIKAMI POD CZĘSTOCHOWĄ.

CZĘSTOCHOWA, 27. 5. (PAT). W ce z środy na czwartek pod wsią Stany straż graniczna napotkała grupę przemytników, powracających z przemytu z Niemiec. Przemytnicy nie usłuchali wezwania straży i rozbiegli się. Strażnicy dali za uciekającymi kilka strzałów, przyczem jeden z kul dosięgła 20-letniego Stanisława Drożyńskiego, raniąc go śmiertelnie.

Następnej nocy na tym samym odcinku granicznym w czasie nielegalnego przekraczania granicy zastrzelony został przez straż graniczną zawodowy przemytnik 24-letni Stanisław Aufes, zamieszkały we wsi Kamieńsko.

ROCZNE URLOPY URZĘDNICZE W RUMUNJI.

BUKARESZT, 27. 5. (PAT). Celem osiągnięcia oszczędności w wydatkach personalnych rząd rumuński wprowadził dobrowolne urlopy roczne dla wszystkich funkcjonarjuszy państwowych. Podczas takich urlopów pracownicy państwowi otrzymywać będą 50 procent swych poborów.

—oXo—

BYŁY MINISTER FAŁSZOWAŁ BILANS.

PARYŻ, 27. 5. Były minister finansów Francois Marsall oskarżony jest o to, że z jego wiedzą towarzystwo „Electrocables" ogłosiło fałszywy bilans i wypłaciło fikcyjną dywidendę. Francois Marsall jest prezesem rady administracyjnej tego towarzystwa.

—o—

DYMISJA RZĄDU BRÜNINGA W PONIEDZIAŁEK?

BERLIN, 27. 5. Zapowiedziana na niedzielę konferencja między prezydentem Hindenburgiem i kanclerzem Brüningiem jest tematem najsprzeczniejszych komentarzy. Liczą się z możliwością dymisj, gabinetu, która nastąpić ma w poniedziałek.

Prasa socjalistyczna i centrowa informuje o zakulisowych manewrach kół prawicowych przeciw Brüningowi.

MARSZ. PIŁSUDSKI U PREZYDENTA RZPLITEJ.

WARSZAWA, 27. 5. (wł.) Prezydent Rzplitej przyjął dziś na dwugodzinnej audjencji marszałka Piłsudskiego, z którym omówił sprawy polityczne i ostatnie posunięcia oszczędnościowe rządu.

P. CURIE - SKŁODOWSKA W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 27. 5. (wł.) Dziś wieczorem przybyła do Warszawy p. Marja Curie - Skłodowska, powitana na dworcu przez grono uczonych.

ZGON POSŁA MARYLSKIEGO.

WARSZAWA, 27. 5. (PAT). Dziś w nocy zmarł w Warszawie ś. p. Antoni Marylski, b. poseł do sejmu stronnictwa narodowego.

—ooo—

OSZALAŁA POLKA STRZELA W KOŚCIELE.

PARYŻ, 27. 5. (PAT). Dziś rano w Lyonie, ogarnięta nagłym szałem mistyczna 33-letnia polka, Wanda Walkurowska, należąca do misji katolickiej wtargnęła do nawy kościoła Odkupienia i dała 6 strzałów, nie trafiając na szczęście nikogo z obecnych na mszy w kościele. Uprzedzeni przez miejscowego proboszcz policjanci przybiegli w pośpiechu do opustoszałej świątyni. — Walkurowska skierowała przeciw nim rewolwer, w którym jednak nie było już kul. Jeden z policjantów wystrzelił w powietrze na postrach. Szalona, którą po długich usiłowaniach udało się obezwładnić, umieszczono została w zakładzie dla umysłowo chorych.

Wojenna marynarka Niemiec oddaje się na usługi Hitlerowi

BERLIN, 27. 5. Do niemieckiego portu wojennego w Wilhelmshaven przybył wczoraj Adolf Hitler.

Hitler przybył w galowym mundurze.

Zebrana na pokładzie krążownika „Köln" załoga przybrana była w mundury galowe.

Kiedy Hitler wstąpił na pokład torpedowca, orkiestra odegrała hym cesarski, którego Hitler wysłuchał stojąc i salutując. Następnie przeszedł przed frontem marynarzy.

Dokonawszy przeglądu, Hitler zwiedził cały okręt.

Odchodzącego wodza „socjalistów narodowych" kpt. Schröder pożegnał przemówieniem, w którem oświadczył, że wyraża sentymenty całej marynarki wojennej Niemiec, która jest w każdej chwili do rozporządzenia zbawcy Germanji.

Wizyta Hitlera na pokładzie torpedowca „Köln" wywołała w całych Niemczech olbrzymie wrażenie.

Prasa socjaldemokratyczna twierdzi, że obecny wybryk Hitlera przechodzi wszystko, co można sobie było wyobrazić.

Rada ministrów uchwaliła obniżenie płac urzędnikom publicznym.

WARSZAWA, 27. 5. (wł.) Dziś odbyło się posiedzenie rady ministrów, które trwało pięć godzin. Na posiedzeniu tem wysłuchano referatu o oszczędności w związku z kurczącemi się wpływami skarbowemi.

Po dyskusji rada ministrów postanowiła wydać rozporządzenie o obniżce płac pracownikom publicznym. Obniżka ta wynosić będzie 10 proc. i dotknie urzędników państwowego banku rolnego, pocztowej kasy oszczędności i powszechnego zakładu ubezpieczeń wzajemnych.

Obniżka ta dotyczy tylko prowincji.

Na posiedzeniu tem uchwalono przeniesć departament służby zdrowia z ministerjum spraw wewnętrznych do ministerjum pracy, co spowoduje zmianę statutową tych ministerjów.

Jeden związek połączy 600 tys. pracowników umysłowych.

WARSZAWA, 27. 5. (wł.) Pod przewodnictwem prezesa Minkowskiego rozpoczęło się dziś wieczorem posiedzenie komisji porozumiewawczej związków urzędników państwowych, samorządowych i prywatnych.

Posiedzenie to ma na celu unifikację wszystkich związków i obronę zagrożonych interesów pracowniczych.

Późnym wieczorem rozpoczęła się dyskusja nad statutem, który ma połączyć 600 tysięcy pracowników umysłowych w jeden wspólny związek.

Dyskusja przeciągnęła się do nocy.

DOLAR SPADA.

Akcje zniżkowały o 10 proc.

NOWY JORK, 27. 5. Na giełdzie nowojorskiej zaznaczył się dzisiaj w dalszym ciągu spadek dolara, akcyj i obligacyj. Krótko po otwarciu giełdy akcje spadły o 10 procent.

W dalszym ciągu obserwuje się znaczny wywóz złota. W ciągu dnia wczorajszego do Francji i Szwajcarji odpłynęły ładunki złota, przekraczające 20 miljonów dolarów.

Miljonowa afera a la Kwinto.

DWAJ HRABIOWIE OSZUKANI NA 6 MILJONÓW ZŁOTYCH.

WARSZAWA, 27. 5. Głośna afera bankiera Kwinty blednie wobec historji dwuch znanych przemysłowców i kupców drzewnych, koncentrujących w swych rękach ogromne kapitały.

Są to bracia Władysław i Mojżesz Mełupowie. Przeciw nim wystąpili do urzędu prokuratorskiego hr. Dominik Potocki i hr. Plater, którzy wedle brzmienia skargi padli ofiarą olbrzymiego oszustwa na sumę 6 miljonów złotych.

Hr. Dominik Potocki i hr. Plater traktowali z Mełupami o kupno wielkiego majątku ziemskiego na Kresach. W toku tranzakcji okazało się, że Mełupowie mogą dać kontrahentom jeszcze lepszy interes, sprzedając im całkowity portfel akcyj spółki akcyjnej Ludwipol, istotnie bardzo bogatej, posiadającej ogromne składy i własne nieruchomości.

Odstąpiono więc od kupna majątku, a przerzucono się na tranzakcję z „Ludwipolem“.

Z umówionej ceny sprzedaży 6 miljonów złotych hr. Potocki i hr. Plater wpłacili Mełupom 1.200.000, na resztę zaś wystawili weksle ze swojemi podpisami.

Następnie okazało się, iż akcje nie są jeszcze zarejestrowane i stanowią nową emisję. Stare natomiast, akcje, przedstawiające właściwą wartość, Mełupowie sprzedali komu innemu.

Przy tej niezwykłej tranzakcji uczyniono szereg mistrzowskich posunięć, jak np. zwołanie wielkiego zebrania, które powzięło uchwałę protokularną korzystną dla hr. Potockiego i hr. Platera, a następnie w parę godzin później urządzenie nowego zebrania, które poprzednią uchwałę uchyliło. Oczywiście kontrahenci mieli przedstawiony protokuł tylko pierwszego zebrania. Mełupowie dowodzili, iż muszą akcję sprzedać ze stratą, nie mogą się bowiem ze sobą pogodzić i żyją w wiecznej waśni.

W tym celu aranżowali między sobą bójki. Pierwszy uderzył drugiego w kancelarji adwokackiej, to znów gdzie indziej w miejscu publicznem drugi strzelał do pierwszego, oczywiście mierząc w górę. Ustalono wszakże, iż poza temi „występami“ żyli w najlepszej komitywie i prowadzili wspólnie interesy.

Na skutek wniesionej skargi, zawierającej istotnie poważne przeciw Mełupom dowody obu przemysłowców z miejsca aresztowano.

Sprawa Mełupów wywołała prawdziwy popłoch w sferach kupieckich i przemysłowych.

ROZAGITOWANI CHŁOPI PALĄ PLEBANJE I DWORY w HISZPANJI

MADRYT, 27.5. Zaburzenia wewnętrzne w Hiszpanji przybierają coraz groźniejszy charakter. Po wykryciu w Sewilli ogromnych przygotowań anarchistycznych, mających na celu obalenie rządu republiki, znaleziono również w Madrycie, w Andaluzji i Katalonji wielką ilość broni i bomb.

Najgroźniej przedstawia się generalny strajk robotników rolnych, połączony z rewolucyjnym ruchem chłopskim. W kilkunastu miejscowościach chłopi ruszyli na plebanje i dwory i zniszczyli je, pomimo ochrony policyjnej. W Moron de la Frontera chłopi podpalili dwór oraz zabudowania gospodarcze, pilnując przez czas pożaru, by wszystko spaliło się doszczętnie.

PRZEMYSŁ I ROLNICTWO.

Przemysł i rolnictwo wiodą między sobą namiętny spór o kierunek polityki gospodarczej państwa. Przemysł dąży do tanich środków żywnościowych, a więc do taniego chleba, taniego mięsa i nabiału, gdyż tanie artykuły żywnościowe zmniejszają koszty utrzymania w mieście, co prowadzi do taniej robocizny. Przy niskich cenach artykułów spożywczych przemysł może tanio opłacać prace robotnika. Jednocześnie przemysł pragnie artykuły swe sprzedawać w kraju po cenach najwyższych, aby w ten sposób pokrywać ewentualne straty na wywozie wyrobów przemysłowych, które zagranicą ze względów konkurencyjnych sprzedawać chce po niskich cenach. Najdonioślejszym celem przemysłu jest skartelizowanie, czyli połączenie się przedsiębiorstw w ścisłe związki, aby ustalać ceny sprzedażne, oczywiście, stosunkowo wysokie wewnątrz kraju. Po tej linji do wielu już lat idzie polski przemysł i ceny wyrobów przemysłowych utrzymuje na wysokim poziomie, nie obniżając ich nawet w obecnym okresie kryzysowym.

Tego rodzaju polityka w kraju o przeważającej ludności rolniczej nie prowadzi jednak do dobrobytu ani przemysłu, ani całego kraju. Rolnik pozbawiony dochodów nie ma dostatecznej ilości pieniędzy na zakupywanie wyrobów przemysłowych. Rolnictwo więc żąda wysokich cen za swe artykuły a jednocześnie niskich cen wyrobów przemysłowych, twierdząc, że wówczas siła kupna rolnika, który posiada stały dochód ze swej pracy, rozszerzy zbyt wyrobów przemysłowych w kraju, na czem zarobi i przemysł i robotnik. Ludność miejska więc przy dużej produkcji przemysłowej będzie w stanie płacić wyższe ceny za artykuły żywnościowe.

Przebieg wydarzeń w życiu gospodarczem wskazuje, że raczej rację ma w swych dowodzeniach rolnictwo. Obliczenia rolniczego instytutu w Puławach wskazują, że jeśli rolnictwo otrzymuje za swe produkty opłacalne ceny, to zakupuje towarów na sumę 5 miljardów rocznie. Natomiast, gdy nie otrzymuje cen opłacalnych, zakupy rolnictwa obniżają się aż do 1 miljarda rocznie. Wynika z tego, że opłacalność pracy rolnika w Polsce decyduje niemal o obrotach handlowych naszego przemysłu. Wieś polska stanowi olbrzymi rynek zbytu, składający się z blisko 27 miljonów nabywców. Zwłaszcza więc w obecnym okresie, kiedy produkcja przemysłu zmalała tak bardzo, że coraz częściej mówi się o zamykaniu wielkich zakładów fabrycznych, kiedy bezrobocie stale wzrasta, podniesienie opłacalności pracy rolnika przez podwyższenie cen płodów rolnych przy jednoczesnem obniżeniu cen wyrobów przemysłowych jest koniecznością gospodarczą nietylko całego kraju, ale i przemysłu.

Interes własny przemysłowców, którego bronią oni zawzięcie przez utrzymywanie wysokich a niezmienianych prawie cen, wymaga od nich obniżenia cen wyrobów przemysłowych. Rząd poszedł po tej linji, żądając od przemysłu wielkiego zniżki cen. Dotychczas tylko hutnictwo żelazne obniżyło ceny o 10 proc. Inne przemysły wielkie, jak węglowy, naftowy, metalowy i t. d. cen nie obniżyły.

Nadeszła obecnie chwila, w której zniżka cen wyrobów przemysłowych musi stać się faktem dokonanym. Zniżka ta jednak zależna jest w dużym stopniu od samych rolników. Zorganizowane bowiem rolnictwo powinno wielkim głosem domagać się wprowadzenia tej zniżki i wszędzie przy zakupach wyrobów przemysłowych żądać tańszych cen. W ten sposób usunie się tę wielką różnicę między cenami otrzymywanemi przez rolników za produkty rolne, a płaconemi przez nich za artykuły przemysłowe. Przemysł włókienniczy dowiódł praktycznie, że zniżka cen nawet dość znaczna prowadzi do zwiększonych obrotów, a więc do utrzymania w ruchu przedsiębiorstw. Po obniżeniu bowiem cen materjałów włókienniczych, sprzedaż ich w całym kraju zarówno na wsi, jak i w mieście tak gwałtownie wzrosła, że z pośród wszystkich większych przemysłów polskich jedynie tylko przemysł włókienniczy pracował całkowicie w roku zeszłym.

Wprawdzie zniżka cen materjałów włókienniczych wypłynęła nie z dobrej woli przemysłowców, lecz na skutek ogromnej zniżki cen surowca, a więc bawełny i wełny, niemniej jednak sam fakt powiększenia sprzedaży, a więc i produkcji po zniżce cen, wskazuje prostą drogę dla naszego przemysłu, po której powinien iść, aby zabezpieczać swe zakłady przed zamknięciem.

Aleksander Zaleski.

Między konkurentami.

KORFANTY I P. MARJAN DĄBROWSKI.

Polemika, jaka się ostatnio toczy na łamach „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ i „Polonji“, pomiędzy Marjanem Dąbrowskim, wydawcą „I.K.C.“ a Korfantym, właścicielem „Polonji“ coraz bardziej odkrywa **właściwe oblicza i „działalność“ tych dwuch „tuzów“ publicystyki polskiej.**

Jak to ostatnio donosiliśmy, „Il. Kurj. Codz.“ w obszernym artykule scharakteryzował wartość moralną Korfantego. W onegdajszym zaś numerze „Polonja“ stara się oczyścić z zarzutów, postawionych jej właścicielowi, a jednocześnie stwierdza, że „I.K.C.“, usiłując wykręcić się wobec opinji publicznej, dowodził, iż w pertraktacjach z wielkim przemysłem śląskim chodziło wyłącznie o ogłoszenia. Zbieraniem ogłoszeń, powiada „I.K.C.“, zajmują się akwizytorzy, którzy nic z wydawnictwem nie mają wspólnego. Zapytujemy wobec tego — pisze „Polonja“ — czy **p. Mieczysław Dobija jest akwizytorem, czy też kierownikiem i współwłaścicielem „I.K.C.“ Bo przecież, jak rozprawa sądowa wykazała, p. Mieczysław Dobija prowadził osobiście z sen. Przybylskim, jako dyrektorem związku górniczo-hutniczego, pertraktacje, spotykając się z nim specjalnie w tym celu w Katowicach i w Zakopanem.**

Następnie „Polonja“, poruszając „patrjotyczne“ stanowisko p. Dąbrowskiego, przytacza wyjątki z artykułu „I.K.C.“ z dnia 28 lipca 1914 r., w którym to artykule **p. Dąbrowski składa ślubowanie na wierność najjaśniejszemu panu Franciszkowi Józefowi.**

A wreszcie „Polonja“ pisze:

„Stwierdzamy, że za czasów drugiego rządu Wincentego Witosa zgłosił się do premjera wydawca „I.K.C.“ p. poseł Dąbrowski i zaproponował mu oddanie pisma do **dyspozycji rządu wzamian za b. poważną sumę.**

Premjer Witos zakomunikował o tem telefonicznie ówczesnemu ministrowi skarbu p. Kucharskiemu, który kategorycznie odrzucił propozycje p. Dąbrowskiego. Zaraz potem ukazały się w „I.K.C.“ ataki na p. Kucharskiego.

Widzimy więc stałość godną podziwu w doborze środków i metod“.

Oto opinja p. Korfantego o swym konkurencie p. Dąbrowskim.

Te szczegóły i szczególiki zakulisowych macherek wydawnictw „Il. Kurj. Codz.“ i „Polonji“ ujrzały światło dzienne tylko dzięki walce konkurencyjnej tych pism. Obydwa bowiem chciały czerpać subsydja z jednego koryta — z kasy wielkiego przemysłu śląskiego.

Srodze poparzył sobie łapy p. Dąbrowski. Na przyszłość jednak niechaj wie, że do kas „Berg- und Hüttenvereinu“ ma dostęp tylko p. Korfanty...

Zgon prezesa sądu apelacyjnego ś. p. Feliksa Dutkiewicza.

WARSZAWA, 27. 5. (PAT) Po kilkudniowej chorobie zmarł w szpitalu imienia Józefa Piłsudskiego ś. p. Feliks Dutkiewicz, prezes sądu apelacyjnego w Warszawie, b. kierownik ministerjum sprawiedliwości. Pogrzeb odbędzie sie jutro o godz. 10.0 z kościoła Karola Boromeusza na Powązki.

Śp. Feliks Dutkiewicz urodził się w roku 1872. W czasie studjów uniwersyteckich za udział w słynnej uroczystości Kilińskiego został przez władze rosyjskie wysłany na Syberję na przeciąg 4 lat.

W gabinecie prof. Bartla zmarły został powołany na stanowisko kierownika ministerjum sprawiedliwości, ostatnio zmarły pełnił funkcje prezesa sądu apelacyjnego w Warszawie.

Zaświadczenia dla Gorgułowa z... Sowietów.

POCHODZI ON Z KOZACKIEGO MIASTECZKA I JEST KONTRREWOLUCJONISTĄ.

MOSKWA, 27. 5. (PAT). Agencja Tass donosi: „Prawda“ ogłasza dokument, w którym grono obywateli miasteczka kozackiego Labińskaja m. in. ciotka Gorgułowa, Gorelikowa stwierdzają, że poznali Gorgułowa takim, jaki był przedstawiony na fotografji jednego z dzienników francuskich. Mieszkańcy miasteczka Labińskaja, obywatele tego miasteczka zaznaczają przytem, że Paweł Gorgułow znany jest dobrze całemu miasteczku ze swej działalności kontrrewolucyjnej. Matka Gorgułowa zaświadcza własnoręcznym podpisem, że fotografja zamieszczona w dzienniku francuskim przedstawiająca osobę ze śladami blizny na lewej części twarzy, jest istotnie portretem jej syna Pawła, liczącego lat 37. Powyższe zeznania zostały złożone w obecności licznych świadków, a dokument został poświadczony przez lokalny sowiet. — Dzienniki zamieszczają przytem odbitkę dokumentu.

Dzień spółdzielczości.

Ideę specjalnego dnia propagandy spółdzielczej urzeczywistnił międzynarodowy związek spółdzielczy w roku 1923. W Polsce natomiast pierwszy dzień spółdzielczości obchodzono w roku 1925.

W roku bieżącym uroczystość dnia spółdzielczego przypada na dzień 5 czerwca. Na terenie Zagłębia spółdzielnie, w swoim zakresie, przygotowują się do podkreślenia swego udziału w wyzwoleńczym ruchu spółdzielców całego świata.

Niezależnie od tego w dzień spółdzielczości nadana będzie przez wszystkie rozgłośnie polskiego radja w godz. od 16 — 16.45 audycja z programem spółdzielczym.

Dwugodzinny protestacyjny strajk na kop. „Paryż" w Dąbrowie.

W ZWIĄZKU Z WSTRZYMANEMI URLOPAMI ROBOTNICZEMI.

Wczoraj na kopalni „Paryż" w Dąbrowie wybuchł niespodziewanie strajk robotników w związku z wstrzymaniem przez dyrekcję kopalni urlopów robotniczych.

1000 zgórą robotników porzuciło pracę i zebrało się na placu kopalnianym, domagając się urlopów. Wybrano delegację, która udała się do dyrekcji kopalni i przedstawiła żądania robotników.

W odpowiedzi zarząd kopalni oświadczył delegatom, że sprawa ta zostanie w najbliższych dniach załatwiona.

Strajk trwał 2 godziny, przyczem robotnicy nie opuszczali terenu kopalni. Po upływie tego czasu wszyscy normalnie powrócili do pracy.

Jak się dowiadujemy, inspektorat pracy w Sosnowcu w najbliższych dniach przedsięweźmie odpowiednie kroki, któreby położyły kres samowoli baronów węglowych w Zagłębiu Dąbrowskiem, którzy gwałcą ustawę i powodują niepotrzebne zupełnie wrzenie wśród rzesz robotniczych.

Redukcja stu robotników w fabryce „Strem" w Strzemieszycach

Jak to przed kilku dniami donosiliśmy, fabryka „Strem" w Strzemieszycach miała zamiar zredukować 200 robotników. Powodem redukcji, według oświadczeń dyrekcji, miał być brak zamówień a następnie duże zapasy gotowych już materjałów, które leżą na składzie i nie mają nabywców. W związku z zamierzoną redukcją robotnicy fabryki zwrócili się do inspektoratu pracy w Sosnowcu z prośbą o interwencję.

W dniu wczorajszym w Strzemieszycach odbyła się w tej sprawie konferencja z udziałem robotników i przedstawicieli fabryki pod przewodnictwem **inż. Fefermana.** Konferencja dała pomyślne rezultaty. Dyrekcja fabryki zgodziła się zostawić przy pracy 100 robotników, którzy zostaną zatrudnieni 3 dni w tygodni, pozostałych zaś 100 robotników zostanie zredukowanych. Ponieważ w ub. sobotę straciło pracę 80 robotników, fabryka zredukuje jeszcze 20 ludzi. Ogółem fabryka zatrudniać będzie 140 robotników, łącznie ze specjalistami i rzemieślnikami wykwalifikowanymi.

Według zapewnień dyrekcji fabryki, w pierwszych dniach września zredukowani obecnie robotnicy przyjęci zostaną z powrotem do pracy.

NOWE CENY MIĘSA WIEPRZOWEGO I WĘDLIN W ZAGŁĘBIU.

Władze nadzorcze zatwierdziły uchwalone przed niedawnym czasem przez komisję cennikową w Sosnowcu, nowe ceny mięsa wieprzowego i wyrobów masarskich. Ceny te są następujące: polędwica wędzona — zł. 5.60, szynka krajana — zł. 5.00, szynka surowa — zł. 1.80, baleron gotowany — zł. 4.60, kiełbasa cytrynowa — zł. 3.80, mortadela — zł. 3.50, rolada — zł. 3.60, kiełbasa krakowska — zł. 3.20, kiełbasa serdelowa — zł. 2.60, parówki — zł. 3.80. serdelki — zł. 3.20, kiełbasa zwyczajna — 2.40, kiszka pasztetowa — 2.60, boczek gotowany — 2.60, boczek wędzony — zł. 2.50, salceson włoski — zł. 2.50, salceson szwabski — 2.50, kiszka tatarczana — zł. 1.00, kiszka tatarczana lepsza — zł. 1.20, kiełbasa czarna — zł. 1.40, szmalec biały — zł. 2.80, szmalec szary — zł. 1.80, rozmaitości — 4.00 zł., słonina — zł. 2.20, mięso wieprzowe — zł. 1.60, sadło świeże — zł. 2.60, schab surowy — zł. 2.30, żeberka z mięsem — zł. 1.70, cynaadry — zł. 2.00, nóżki — zł. 0.70, kości wieprzowe — zł. 0,40.

Cenniki, zatwierdzone przez magistrat można otrzymać w cechu rzeźników i masarzy przy ul. 1 maja 14 w Sosnowcu. Ceny powyższe obowiązują od wczoraj na całym terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Tajemnicze zabójstwo w Kalisiu pod Wolbromiem.

STRZAŁ PRZEZ OKNO. — DWIE OFIARY NIEZNANEGO ZŁOCZYŃCY.

Po północy w dniu wczorajszym niewykryty narazie złoczyńca strzelił przez okno do 60-letniego gospodarza wsi Kaliś, gminy Dłużec, **Józefa Barczyka, kładąc go trupem na miejscu. Śmiertelny strzał padł przez otwarte okno wówczas, kiedy Barczyk żegnał krewnych Stanisława i Andrzeja braci Barczyków i starającego się o rękę jego córki, Heleny, Stanisława Pielkę, wszystkich z Golczowic.**

Kula ponadto zraniła w rękę i pierś córkę zabitego, 17-letnią Helenę W czasie wypadku wszyscy byli przestraszeni, że narazie nie można ustalić, czy padły dwa strzały, czy tylko jeden, od którego padł stary Barczyk i została ranną jego córka.

Sprawcy nikt nie widział, gdyż świadkowie tego tragicznego wypadku bali się wysunąć głowy z mieszkania. Ranna Helena Barczykówna przywieziona została do szpitala olkuskiego, życiu jej jednak niebezpieczeństwo nie zagraża.

Ogólnie przypuszczają, że zabójstwo to popełnione jest na tle zemsty o majątek.

Swięto sportowe komitetów PW. i WF. w Zagłębiu.

W sali starostwa w Będzinie odbyła się konferencja porozumiewawcza komitetów wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego powiatu będzińskiego.

Na konferencji omawiana była sprawa urządzenia powiatowego święta P. W. i W. F. Po krótkiej dyskusji postanowiono, że uroczystość odbędzie się w czerwcu na stadjonie w Dąbrowie.

Program święta zostanie szczegółowo opracowany przez specjalną komisję organizacyjną, która zostanie w najbliższych dniach powołana do życia.

Jak się dowiadujemy, tegoroczne święto PW. i WF. będzie szeroką propagandą dla wszystkich dziedzin sportu.

Ukręcił głowę św. Jana.

DROGOCENNA PAMIĄTKA ZNISZCZONA PRZEZ WARJATA.

W nocy, około godz. 2-ej na rogu ulicy Kieleckiej i Małagoskiej w Jędrzejowie, nieznany sprawca wyrwał figurę św. Jana, pochodzącą z 12-go wieku, która znajdowała się w ścianie domu Henryka Wilczyńskiego.

Figura rzeźbiona była misternie w drzewie szlachetnego gatunku i przedstawiała niezwykle cenną wartość historyczną. W czasie poszukiwania odnaleziono ją na ulicy Małagoskiej z utrąconą głową.

Tej samej nocy barbarzyńca na szosie Jędrzejów — Kielce, połamał 37 sztuk drzewek przydrożnych, przyczem na jednym z palików do którego było przywiązane drzewko, umieścił ołówkiem napis: „Wolność równość i braterstwo".

Tejże nocy na rynku w Jędrzejowie przed sklepem Michała Chmielarza powyrywano z klombów kwiaty doniczkowe i rozrzucono je na chodnikach. Powiadomiona o wypadkach policja wszczęła energiczne śledztwo, które ustaliło, że sprawcą powyższych czynów był umysłowo-chory Wojciech Poskuta, zam. w Jędrzejowie.

Krytycznej nocy Poskuta upił się i przez całą noc wałęsał się po ulicach miasta, wyrządzając pogrążonym we śnie mieszkańcom znaczne szkody.

Poskutę aresztowano; zostanie on poddany badaniom lekarskim i prawdopodobnie osadzony w domu warjatów.

KRONIKA.

Maj. 28 Sobota

Dziś: Wilhelma
Jutro: Maksymiljana
Wschód słońca: 3.44
Zachód słońca: 7.39

WARSZAWA.

Sobota, 28 maja.

11.20. Kom. meteor. 11.45. Codzienny przegląd prasy. 11.58. Sygnał czasu z Warszawy. 12.10. Poranek szkolny ze Lwowa. 12.45. Płyty. 13.20. Kom. meteor. 13.35. Płyty. 14.45. Piosenki. 15.05. Kom. gospodarczy. 15.15. Kom. straży pożar. 15.25. Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15.45. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.10. Radjokronika. 16.30. Odczyt z Krakowa. 16.55 Słuchowisko dla dzieci. 17.20. Koncert dla młodzieży. 18.30. Nabożeństwo z Wilna. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Książka rolnicza. 19.35. Program na dz. nast. 19.45. Pras. dz. radj. 20.00. „Na widnokręgu". 20.15. Transmisja ze Lwowa. 20.45. Muzyka lekka. 21.55 Feljeton pt. „Pogotowie opiekuńcze". 22.10. Utwory Chopina. 22.40. Dodatek do pras. dz. radj. 22.45. Kom. meteor. i policyjny. 22.50. Muzyka taneczna z hotelu „Polonia".

WARSZAWA.

Niedziela, 29 maja.

9.00. Tr. mszy polowej. 11.35. Odczyt misyjny. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Urz. kom. PIM. 12.15. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00. „Sprzęt i dosuszanie koniczyn". 14.20. Płyty. 14.40. „Odczyt pszczelniczy" 15.00. Płyty. 15.15. Audycja żołniersko-strzelecka. 15.55. Tr. z Filh. Warsz. 16.20 Płyty. 16.40. Odczyt ze Lwowa. 16.55. Przemówienie związane z Obchodem setnej rocznicy zburzenia Żoliborza. 17.05. Płyty. 17.15. Odczyt. 17.30. Wiad. przyjemne i pożyt. 17.45. Koncert popoł. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Płyty. 19.40. Program na dz. nast. 19.45. Słuchowisko 20.15. Koncert popul. 21.55. Kwadr. liter. 22.10. Utwory na altówkę i fortep. 22.40 Urz. kom. PIM. 2245. Wiadom. sportowe 23.00. Muzyka tan. z kaw. „Georges".

KATOWICE

Sobota, 28 maja.

11.45. Codz. Przegląd Prasy Polskiej 11.58. Sygnał czasu. 12.10. Poranek szkolny ze Lwowa. 12.45. Płyty. 13.20. Kom. met. 14.55. Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. 15.05. Kom. gosp. 15.15. Intermezzo muzyczne. 15.25. „Przegląd wyd. perjod." 15.45. Intermezzo muzyczne. 16.00. Skrzynka poczt. 16.20. Intermezzo muz. 16.30. Odczyt z Krakowa. 16.55. Tr. z Warsz. 18.00. Naboż. Majowe z Wilna. 19.00 Rozmaitości. 19.10. Feljeton sportowy. 19.25. „Egipt darem Nilu" 19.45. Tr. z Warsz. 20.15. Tr. ze Lwowa. 20.15. Tr. z Warsz. 22.45. Program na dz. nast. 22.50. Muzyka taneczna.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w sobotę „W pustyni i w puszczy“ ukaże się trzykrotnie o godz. 10-ej rano, 12.30 i 3.30 popoł. dla uczniów szkół powszechnych. Ciekawe przygody **Nel Rawlison i Stasia Tarkowskiego** w Afryce, pięknie opisane **przez Henryka Sienkiewicza**, w przeróbce scenicznej **Antoniego Szczerby** nie straciły nic ze swych walorów, interesują i wzruszają publiczność. Widowisko to, jako pedagogiczno - wychowawcze, zalecone jest przez ministerjum oświaty. Ceny minimalne. Kasa teatru czynna od godz. 9-j rano.

———ooo———

Z KIELC.

(k) **Autobusy do Polichna.** Jak donosiliśmy, w dniu 29 bm. w Polichnie pod Chęcinami odbędzie się uroczystość poświęcenia szybowiska oraz otwarcie szkoły pilotażu szybowcowego.

Na uroczystość tę połączoną z pokazami lotów szybowcowych spodziewany jest liczny zjazd, w tej liczbie i zjazd turystyczny polskiego touring klubu z Warszawy.

Niewątpliwie i organizacje społeczne miejscowe, jak i społeczeństwo niezorganizowane, które interesuje się lotnictwem, zechcą skorzystać z nadarzającej się sposobności bliższego zapoznania się z szybownictwem i pośpieszą do Polichna, czy to w zorganizowanych wycieczkach, czy też jako poszczególne osoby.

Zarząd komitetu powiatowego L. O. P. P. pragnąc udostępnić przejazd na tę uroczystość, porozumiał się z kierownikiem dworca autobusowego p. Dąbrowskim, który zapewnił, że w dniu 29 maja z dworca autobusowego, będzie stała autobusowa komunikacja do Polichna już od godz. 7.30 rano, powrotna zaś po ukończeniu uroczystości, a więc od godziny 1-ej popoł.

Na zakończenie uroczystości w salonach klubu urzędników państwowych o godz. 8 wiecz. tańce z bridżem, na które rozesłał już zaproszenia.

Wejście 2 złote od osoby.

Z SOSNOWCA

(s) **Egzaminy dojrzałości w żydowskiem gimnazjum żeńskiem w Sosnowcu.** W gimnazjum żeńskiem żyd. tow. szkół średnich w Sosnowcu odbył się w dniach 23, 24 i 25 bm. pod przewodnictwem **dr. Ireny Lipskiej**, okręgowej wizytatorki szkół, ustny egzamin dojrzałości. Do egzaminu przystąpiło 16 abiturjentek i wszystkim komisja egzaminacyjna przyznała świadectwa dojrzałości.

Nazwiska abiturjentek: **Ajdla Dafnerówna, Fajgla Epsztajnówna, Chana Fiszłówna, Złata Fiszłówna, Eugenja Fełkowiczówna, Chana Feldbaumówna, Małka Goldberżanka, Łaja Kruppeówna, Halina Lanemanówna, Jochwet Lencznerowna, Zelda Makowerówna, Zofja Mestłówna, Złata Szterchanówna, Tajbla Szpiglówna, Fajgla Szpigielmanówna, Priwa Trajmanówna.**

(s) **Zebranie parafjan ze Starego Sielca.** Jutro o godz. 2 popoł. w kinie „Wawel“ w Sielcu odbędzie się zebranie parafjan ze Starego Sielca, w sprawie cmentarza. Parafja prosi o jaknajliczniejsze przybycie.

Tragedja rekruta pobitego przez kolegów w Olkuszu.

W numerze czwartkowym donosiliśmy i nagłej śmierci w Olkuszu ś. p. Józefa Odrobiny z Jerzmianowic, gm. Sułoszowa. Przypuszczano pierwotnie, że Odrobina, jak zwykle czynią rekruci wypił zadużo, wobec czego na wpół nieprzytomnego odprowadzono do aresztu miejskiego, rzekomo dla wytrzeźwienia. Tymczasem stan **Odrobiny** zamiast się **polepszać, zaczął się pogarszać, tak, że prawie w agonji przewieziono go do szpitala olkuskiego,** gdzie zaraz zmarł.

Nader smutnym jest fakt, że chorym nikt wcześniej się nie zaopiekował. Jak ustalono w czasie sekcji zwłok, Odrobina zmarł z powodu pęknięcia czaszki i przekrwawienia mózgu, co stało się w drodze do Olkusza, wskutek pobicia.

Odrobinę pobili koledzy jego z powodu jakichś dawniejszych porachunków, mianowicie: **Władysław Sarota, Jan Polak i Jan Kozieł** z Jarzmanowic. Obecnie zostali oni zaaresztowani, jako sprawcy zabójstwa Odrobiny.

Echa krwawego wesela na Niemcach.

WYROK SĄDU OKRĘGOWEGO W SOSNOWCU.

Tragicznie zakończone wesele, u znanego na Niemcach gospodarza Karola Ormianina, było wczoraj przedmiotem rozprawy w sosnowieckim sądzie okręgowym.

W ciasnej i dusznej izbie Orminina tańczono do upadłego, gdy nagle muzyka ucichła i w kącie, gdzie zgrupowali się nieproszeni goście, wynikła awantura.

Odgłos siarczystych uderzeń wśród jęków i przekleństw, przerwało kilka strzałów, poczem ławą ruszyli wszyszczy na dziedziniec.

Początkowo sądzono, że strzelił ktoś na postrach. Tymczasem w odległości 200 kroków od domu Ormianina znaleziono pod płotem trupa 20-letniego czeladnika kowalskiego, Tadeusza Herjana z przeszytemi płucami i tętnicą kulą rewolwerową. Atletycznej budowy Herjan śmiertelnie ranny, uszedł jeszcze 200 kroków i tam padł martwy.

W ogólnem zamieszaniu, jakie wynikło podczas tańców na weselu nie zdołano nawet ustalić kto był zabójcą Herjana. Aresztowano tych, którzy brali udział w bójce: Jana Rączkowskiego, lat 59, Stanisława Pasztę, lat 28, Józefa Pituchę, lat 22, Władysława Gaja, lat 24 i Stanisława Zaporę, lat 21, wszystkich mieszkańców kolonji Niemce.

W wyniku rozprawy sądowej skazany został Rączkowski na 6 miesięcy więzienia, Paszta i Zapora na trzy Gaj na dwa i Pituch na miesiąc więzienia. Rączkowskiemu i Pituchowi karę zawieszono.

Walne zebranie rzemieślników w Koszycach.

Z UDZIAŁEM PRZEDSTAWICIELI IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W KIELCACH.

W sali posiedzeń rady gminnej w Koszycach, odbyło się walne zebranie rzemieślników Koszyc i okolicy. W celu nawiązania bliższego kontaktu z tamt. rzemiosłem, oraz zapoznania się z jego potrzebami i dezyderatami, izba rzemieślnicza w Kielcach delegowała na zebranie swych przedstawicieli w osobach pp.: wicepr. Michałowskiego, dyr. Axentowicza i star. ref. izby Korsaka.

Starszy cechu p. Staszkiewicz zagajając zebranie, powitał przybyłych delegatów izby rzemieślniczej, poczem po załatwieniu spraw bieżących cechu, oddał przewodnictwo zebrania p. wicepr. Michałowskiemu, który wezwał zebranych do organizowania się i współpracy z izbą w celu podniesienia dobrobytu rzemieślników. P. Michałowski wezwał także zebranych do ufundowania sztandaru cechowego i dla zapoczątkowania akcji złożył w swem i dyr. Axentowicza imieniu 20 zł.

Zkolei dyr. Axentowicz w dłuższym referacie poinformował zebranych o całym szeregu prac podjętych przez izbę dla uzdrowienia rzemiosła, poruszając jednocześnie wszelkie aktualne zagadnienia, dotyczące spraw rzemieślniczych. Po przemówieniach delegatów izby, wyłoniła się obszerna dyskusja nad poszczególnemi zagadnieniami i bolączkami rzemiosła.

W czasie dyskusji zebrani uzyskali zapewnienie delegatów izby o możliwości utworzenia w Koszycach 2-tygodniowego kursu dla terminatorów rzemieślniczych oraz ułatwienia kandydatom cechu koszykarskiego składania egzaminów zawodowych wobec komisyj egzaminacyjnych izby w miejscowości najbliższej od Koszyc położonej, względnie w samych Koszycach.

Zebranie zakończono okrzykami na cześć Rzplitej, prez. Mościckiego, marsz. Piłsudskiego oraz na cześć rzemiosła.

(s) **Zebranie organizacyjne komitetu kolonij letnich dla dzieci polskich z Niemiec.** Dziś o godzinie 7 wieczorem w sali rady miejskiej odbędzie się organizacyjne zebranie komitetu kolonij letnich dla dzieci polskich z Niemiec. Społeczeństwu nie będzie zapewne obojętny los tysięcy dzieci polskich w Niemczech, które tęsknią do ojczyzny i chciałyby choć kilka tygodni spędzić w kraju.

(s) **74 letni starzec usiłował pozbawić się życia.** Onegdaj około godz. 9 wiecz. w ustępie domu nr. 34 przy ul. Dębowej w Sosnowcu, usiłował pozbawić się życia przez powieszenie, 74-letni staruszek Stanisław Cupiał. Kiedy samobójca zawisł już na sznurku i kilka chwil na nim pozostał, do ustępu wszedł jeden z lokatorów tego domu, który odciął desperata.

Przewieziono go w stanie groźnym do szpitala. Co było powodem rozpaczliwego kroku staruszka, narazie nie zdołano ustalić.

(s) **Kradzież.** Ze sklepu Edwarda Wieczorka (Henryka 1) skradziono różne wyroby tytoniowe, wart. 500 zł.

— Z wozowni gwarectwa hr. „Renard“ przy ul. Zamkowej skradziono kożuch, fartuch skórzany, pled i różne inne przedmioty, wart. 581 zł.

— Antoniemu Mojżacrowi (Majowa 2) skradziono 4 kury, wart. 24 zł.

— Podczas nieobecności domowników, z mieszkania Diny Rabinowiczówny (Wspólna 12) skradziono futro, wart. 1200 zł.

Z BĘDZINA.

(b) **Zebranie związku właścicieli domów i placów.** W niedzielę w lokalu własnym odbędzie się zebranie członków związku właścicieli domów i placów w Będzinie. Na zebraniu tem omawiana będzie sprawa zadłużenia w piotrkowskiem towarzystwie kredytowem w Piotrkowie. Omawia będzie również sprawa płacenia odsetek i masowego wystawiania domów na licytację.

Początek zebrania o godz. 5 i pół popoł.

(b) **Okradli go w domu modlitwy.** J. Szlezyngerowi zam. przy Placu 3-go maja 8, skradziono z domu modlitwy (ul. Berka Joselewicza) płaszcz, wart. 50 zł.

(b) **Spaliła się stodoła.** W ubiegły czwartek, późnym wieczorem w zabudowaniach St. Wylona, zam. przy ul. Sieleckiej 7 wybuchł pożar. Pastwą rozszalałych płomieni padła stodoła, w której znajdowały się również narzędzia rolnicze.

Straty obliczono na 1500 zł.

Powód wybuchu pożaru narazie nie został ustalony.

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

178

— Oddaj mi pan to pismo! — wołała głosem chrapliwym.

— Za nic w świecie! Oddam je temu, który je pisał, a jeśli nie żyje, Magdalenie Gallier — odrzekł i odwróciwszy się od Gabrjeli, oddalił się szybko.

— Ach, Juljusz Claude! — szepnęła — odszukam ja ciebie... odpowiesz ty mi za to... Jakim sposobem człowiek ten poznał Magdalenę?... Może jaki kochanek dawny... Nie lękam się go i zgniotę ich oboje!...

Uspokoiła się cokolwiek i zaczęła znowu przypatrywać się ziemi.

— Najmniejszego śladu krwi! Niema potrzeby szukać dalej... Pójdę do Seine-Port i muszę się czego dowiedzieć.

Przebyła lasek, weszła na drogę i pomimo utrudzenia, wkrótce przybyła do wsi. Spotkawszy przechodzącego wieśniaka zaraz przy pierwszej chacie, podeszła ku niemu.

— Czy nie wiecie czasem, gdzie mieszka hrabia de Lucenay?

— Wiem; w domku szwajcarskim nad brzegiem rzeki

— A może wam wiadomo, czy hrabia jest teraz u siebie?

— Niema go, proszę pani.

— Jesteście pewni?

— Jestem zupełnie pewnym, gdyż jako najemny ogrodnik, cały dzień przepędziłem u nich w ogrodzie.

— I nie przyjeżdżał choć na czas krótki?

— Nie; ani dziś, ani wczoraj. Hrabia bardzo rzadko bawi tutaj.

— Ponieważ jesteście tutejsi, to czy nie słyszeliście przypadkiem o pojedynku, jaki się tu odbył wczoraj w lasku między Seine-Port i Cesson?

— Nie słyszałem i z pewnością, że nie było żadnego pojedynku, gdyż ojciec mój jest dozorcą tego lasku, często go obchodzi, zauważyłby więc i nie ukrywałby przede mną.

— Dziękuję — rzekła Gabrjela i odeszła.

XVIII.

W tej chwili przechodził omnibus, wiozący pasażerów do stacji kolejowej.

Gabrjela dała znak konduktorowi i zapytała:

— Czy na pociąg odchodzący o siódmej?

— Tak; niech pani siada prędko, bo się spóźnimy!

Gabrjela weszła do omnibusu i konie ruszyły kłusem

O ósmej była już w Paryżu, a w pół godziny później wchodziła do swego mieszkania.

— Czy nikt nie przychodził? — zapytała pokojowej.

— Był hrabia de Lucenay.

— Ach, więc żyje! — zawołała Gabri zdziwiona. — Czy ranny?

— Zdrów zupełnie!

— Zdrów i żywy! — myślała Gabri — cóż więc tam zaszło takiego?

U drzwi rozległ się głos dzwonka. Pokojowa poszła otworzyć i za chwilę hr. de Lucenay wszedł do salonu.

Powróćmy teraz do Juljusza Claude.

Oddaliwszy się o paręset kroków od miejsca, w którem pozostawił Gabrjelę, siadł na trawie pod drzewem i zaczął rozmyślać.

— Więc Magdalena nie zmarła i tylko pragnęła bym wierzył, że odebrała sobie życie... To źle... Ale rozumiem ją... Nie chciała zasmucić mię wiadomością, że pragnienie zemsty było w niej silniejsze nad chęć pozostania uczciwą. Przeważyła w niej myśl odkrycia zabójcy jej dziecka! Na poszukiwania potrzebowała mieć pieniądze za jaką bądź cenę! Powiem jej jak się on nazywa i gdzie się znajduje. I ja mam z nim rachunek!... Biedna Magdalena, jak wielkiej radości dozna, gdy dowie się, że ów poszukiwany przez nią bezskutecznie Juljusz Mercier, jest hr. Juljuszem-Armandem de Lucenay — Charentel!... Co to za kobieta, która bez wahania tak gwałci tajemnice testamentowe? Dowiem się zapewne o tem od Magdaleny.

Za nadejściem zmroku artysta powstał, wyszedł z lasku i udał się do Seine-Port. Gdy przybył do wsi, noc już była zupełna. Wszedł do oberży, przed którą stał omnibus idący do Cesson, zjadł razem z pasażerami obiad, zapłacił i wyszedł w chwili, gdy konduktor wezwał ich do odjazdu.

Ciemność zapadała coraz większa i duszące powietrze zapowiadało burzę.

c. d. n.

ZA KRADZIEŻ KRZESEŁ i LUSTRA

Sprawa oryginalnej kradzieży w kinie „Wawel“ w Sosnowcu znalazła wczoraj epilog w sądzie okręgowym.

Pod zarzutem skradzenia 65 krzeseł i olbrzymiego lustra stanął przed sądem bileter tego kina, **19-letni Kazimierz Mucha** (Sosnowiec Kaliska 24) i wyrzucony z pracy za kradzież nut, **20-letni Władysław Kordela** (S. Wawel 3) oraz ich kompanowie **Jerzy Wróblewski, lat 18 (S. Wronia 12) i Eugenjusz Pawlik** (Kuźnica 50).

Wyrok opiewa **po** 6 miesięcy więzienia na głowę z wyjątkiem Pawlika, liczącego dopiero 16 lat. Temu sąd zaaplikował tylko 2 miesiące.

Z Czeladzi.

(c) **Roztoczyć ochronę i opiekę nad rybostanem w Brynicy.** Rybostan w Brynicy w Czeladzi jest poważnie zagrożony z powodu masowego tępienia ryb i wymaga jaknajtroskliwszej ochrony i opieki. Szczególnie w bieżącym roku przy pomocy włoków, podrywek, a nawet trucia niszczy się setki ryb. Sprawa ta jest tem smutniejsza, że ryby znajdują się w okresie składania ikry i podlegają prawu ochronnemu. Jest to sprawa aktualna i winny się nią zająć odpowiednie władze.

—ogo—

Z DĄBROWY.

(d) **Zebranie podoficerów rezerwy.** W niedzielę, o godzinie 10 i pół rano w lokalu „Kuźnicy“ przy ul. 3-go maja nr. 4 odbędzie się walne zebranie informacyjne dąbrowskiego koła podoficerów rezerwy.

Obrady poprzedzone zostaną odczytem prof. K. Nawrockiego.

Zarząd koła prosi wszystkich członków o punktualne przybycie.

(d) **Walne zebranie członków P. Z. Z. P. P. i H.** Jutro w resursie (3 maja) odbędzie się walne zebranie członków polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych.

Obowiązkiem każdego członka jest uczestniczyć w zebraniu.

Z ZAWIERCIA.

(z) **Nowe władze związku ochotników.** Onegdaj odbyło się doroczne walne zebranie związku byłych ochotników, na którem po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, dokonano wyboru nowych władz. Wybrani zostali: **prezes Bronisław Łakota (ponownie), członkowie zarządu: St. Opałka, Jan Ornowski, Czesław Mendzaszek, Władysław Misztal i Marjan Musialik; komisję rewizyjną stanowią: Jan Makowski, Juljan Kowalski i Stanisław Jakóbczyk. Do sądu koleżeńskiego weszli: Jan Kazański, Marjan Makieła i Czesław Mach. Delegaci do federacji: M. Makieła i J. Kazański.**

Pozatem walne zebranie nadało godność honorowego prezesa związku członkowi protektorowi p. **Stanisławowi** Bauerertzowi.

TRZECIE TARGI KATOWICKIE.

WYCIECZKA PRZEMYSŁOWCÓW NA III TARGACH KATOWICKICH.

W dniu wczorajszym zwiedziła targi katowickie wycieczka przemysłowców górnośląskich, członków komisji technicznych śląskiego komitetu popierania wytwórczości krajowej, do której przyłączyli się kierownicy działu zakupów kilkunastu poważniejszych przedsiębiorstw przemysłowych i koncernów górnośląskich. Podczas tego kilkugodzinnego pobytu na terenie targów katowickich członkowie wycieczki zapoznali się szczegółowo z wystawionemi eksponatami, okazując wielkie zainteresowanie branżami: ceramiczną i maszynową.

Nawiązany pomiędzy dostawcami, a przedstawicielami górnośląskiego przemysłu przy tej okazji kontakt, przyczyni się niewątpliwie do poważniejszych obrotów handlowych.

MŁODZIEŻ SZKÓŁ ŚLĄSKICH I ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO NA III TARGACH KATOWICKICH.

W słusznem docenieniu targów jako najskuteczniejszego środka propagandy dla dążeń zmierzających do zastąpienia towarów importowych wyrobami krajowemi, władze szkolne województwa śląskiego i kuratorjum szkolne krakowskie wydały polecenie zbiorowego zwiedzania III targów katowickich przez młodzież wszystkich szkół śląskich i Zagłębia Dąbrowskiego.

Zarząd targów, pragnąc ułatwić młodzieży szkolnej zapoznanie się z ciekawemi eksponatami targów katowickich postarał się o wygodną, bezpośrednią i tanią komunikację. Wobec tego wycieczki szkół z okręgu przemysłowego górnośląskiego, oraz Zagłębia Dąbrowskiego korzystać mogą z wygodnej komunikacji tramwajowej do Katowic i dojeżdżać specjalnemi pociągami do samego terenu targów katowickich przy parku Kościuszki.

Przypuszczać należy, że rodzice i wychowawcy ułatwią młodzieży zwiedzanie targów w jaknajszerszym zakresie. Koszty bardzo minimalne, wynoszą one np.: dla ucznia szkół w Królewskiej Hucie łącznie z przejazdem na targi i z powrotem ok. 80 gr., umożliwią uczestniczenie w tej pożytecznej imprezie również i dzieciom niezamożnych rodziców.

Projekt ustawy scaleniowej świadczeń socjalnych dla rzemiosła.

PRZEDSTAWICIELE RZEMIOSŁA WOJ. KIELECKIEGO WYPOWIEDZIELI SIĘ ZA WYODRĘBNIENIEM RZEMIOSŁA W SCALENIOWEJ USTAWIE O ŚWIADCZENIACH SOCJALNYCH. — SPRAWA UBEZPIECZENIA EMERYTALNEGO W RZEMIOŚLE.

W lokalu izby rzemieślniczej w Kielcach odbyło się posiedzenie komisji dla ubezpieczeń społecznych pod przewodnictwem prezydenta izby Edwarda Balcera.

Przedmiotem obrad był projekt ustawy scaleniowej świadczeń socjalnych dla rzemiosła. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele izby i biura oraz kooptowani przedstawiciele rzemiosła z okręgu izby kieleckiej.

Po zagajeniu posiedzenia przez prez. Balcera zebrani wysłuchali referatu, poczem nastąpiła nader ożywiona dyskusja, która wykazała bardzo duże zainteresowanie się rzemiosła sprawą projektu scaleniowego. Zaznaczyć należy, że zebrani wyrazili pogląd, że nowy projekt ustawy jest naogół korzystny dla rzemiosła.

Zebrani wypowiedzieli się zasadniczo **za wyodrębnieniem rzemiosła w scaleniowej ustawie o świadczeniach socjalnych i domagali się stworzenia oddzielnego działu w ustawie, w celu usunięcia nadmiernych obciążeń rzemieślników z tytułu ubezpieczeń socjalnych.**

Poruszono także kwestję ubezpieczenia od wypadków uczni, zatrudnionych w rzemiośle oraz ubezpieczenia na starość czeladników.

Ubezpieczenie krewnych i powinowatych zatrudnionych w warsztatach rzemieślniczych nie może mieć miejsca zdaniem komisji, gdyż zanadto obciążyłoby to warsztaty rzemieślnicze. Ponoszenie ciężarów winno być w rzemiośle ponoszone przez właścicieli zakładów narówni z ubezpieczonymi czeladnikami.

Sprawa ubezpieczenia emerytalnego w rzemiośle również wywołała ożywioną dyskusję, podczas której uchwalono domagać się wprowadzenia do projektu ustawy takiej klauzuli, któraby zagwarantowała rzemieślnikowi samodzielnemu prawo własności do sum wpłaconych z tytułu ubezpieczenia jego na starość w czasie, gdy był tylko pracownikiem, jak również wprowadzenia do ustawy zasady ubezpieczenia emerytalnego samodzielnych rzemieślników.

Burza nad Wilnem i Wileńszczyzną.

KILKANAŚCIE OSÓB ZABITYCH PRZEZ PIORUNY. — OLBRZYMIE SZKODY W ZASIEWACH. — ZABUDOWANIA W PŁOMIENIACH.

Onegdaj nad miastem i okolica przeszła silna burza z piorunami.

W nocy piorun uderzył w komin domu nr. 4 w kolonji kolejowej i wpadł przez piec, niszcząc go częściowo do mieszkania Marcinowskich. Porażeniu uległa 17-letnia Malwina Marcinowska.

Tragiczny wypadek podczas wczorajszej popołudniowej burzy wydarzył się na dworcu wileńskim. Piorun uderzył w druty elektryczne, które zostały zerwane i końcami upadły na ziemię.

Przechodzący tragarz J. Wasilewski zaczepił o jeden z tych drutów i został zabity na miejscu

Również na terenie całego województwa szalała wielka burza połączona z ulewą i uderzeniami piorunów. Ulewa w szeregach miejscowości powiatów województwa zmyła kilkadziesiat ha gruntu, a od uderzeń piorunów zapaliło się 11 budynków.

W powiecie wileńsko - trockim piorun zabił na drodze w pobliżu Olkienik Józefa Staszewicza oraz poraził dwuch wieśniaków. Na polu w pobliżu wsi Gierajce w rejonie Oran piorun uderzył w stado owiec zabijając 14 sztuk. W pow. oszmiańskim piorun zabił dwie krowy.

W powiecie święciańskim piorun zabił pastucha Gieraszkę Józefa, w powiecie mołodeczańskim od uderzeń piorunów zabici zostali dwaj włościjanie i porażone 3 kobiety.

W powiecie wołożyńskim burza poczyniła znaczne szkody w polu i dobytku. Piorun zabił tam 3 osoby. Pozatem burza przeciągnęła nad pograniczem polsko sowieckiem. Na odcinku granicznym Kojdanów i Zasław od uderzeń piorunów spaliło się kilkanaście budynków mieszkalnych.

Na odcinku Zasław w pobliżu wsi Lichacze piorun uderzył w sowiecką strażnicę graniczną, podczas gdy w budynku tym odbywała się odprawa wojskowa. 11 wojskowych zostało silnie porażonych, dowódca został zabity.

Bała się „czułości” męża...

Zabawny proces rozwodowy rozegrał się przed kilkoma dniami w Wiedniu. Skarga męża, który z zawodu jest rzeźnikiem, brzmiała krótko i jasno:

„Żądam rozwiązania mego, przed rokiem zawartego, małżeństwa, gdyż żona moja uchyla się od

obowiązków małżeńskich“.

Podczas rozprawy wyszła na jaw cała groteskowość tej afery małżeńskiej. Bo pani oświadczyła, że nie brak, lecz nadmiar miłosnej czułości winien być treścią i powodem sądowej rozprawy oraz orzeczenia o rozwodzie.

Sędzia zażądał wyjaśnienia okoliczności, gdyż, jak zauważył, w całej swej praktyce sądowej nie miał jeszcze wypadku, aby za wielka czułość miała być

powodem do rozwodu.

A rozżalona pani zaczęła wyjaśniać. „Proszę mi się całej dobrze przypatrzeć, panie radco. Mogę o sobie powiedzieć, że jestem drobna, szczupła i bardzo delikatna, prawda? I mam dopiero 23 lata. A teraz proszę spojrzeć na mego męża. Przecież to prawdziwy kolos. A jaki silny! Jak niedźwiedź! Do tego trzeba dodać jego brutalność, która się potwornie rozwinęła w jego rzeźniczym zawodzie. To jest Herkules pomiędzy rzeźnikami! A czy zdoła sobie pan wyobrazić, panie sędzio, jak to wygląda, gdy taki jak mój mąż dostaje

ataku czułości?

Gdy wtedy moją głowę bierze w swe olbrzymie łapy, nie widać mej głowy zupełnie. A gdy mnie pozornie delikatnie klepie po policzkach, wyglądam potem, jakby po godzinnem biciu po twarzy. Tam, gdzie mnie dotknie, zostają na mem ciele niebieskie pręgi i czarne siniaki, ustępujące dopiero po dłuższym czasie. To też ludzie litują się nademną, inni wyśmiewają mnie, że mój mąż bije mnie

za me grzechy.

Tego było mi wreszcie za dużo i przestałam ostatecznie dopuszczać do siebie męża z jego „czułościami“.

Po długiem przemówieniu sędziego, udało mu się nareszcie wykazanie małżonkom całej śmieszności ich sprawy.

Atmosfera wypogodziła się, a para pogodziła się. Mąż obiecał, że zastosuje przy swych czułościach jak najdalej posuniętą

delikatność,

żona zobowiązała się do zaciskania zębów oraz do przeprowadzania w ciągu trzech miesięcy „kuracji zahartowania się“ dla czułości męża.

Krwawy finał zdrady małżeńskiej.

5 ŚMIERTELNYCH OFIAR STRASZNEJ TRAGEDJI.

W tych dniach w Białogrodzie rozegrała się krwawa tragedja rodzinna.

Przed trzema laty urzędnik państwowy Józef Matejowicz poślubił piękną Dragę. Po roku młodemu małżeństwu przyszło na świat dziecko — piękna córeczka.

Na drodze życia kochającej się rodziny stanął jednak student Peszycz, który nakłonił Matejowiczową do wszczęcia kroków rozwodowych i namówił ją, aby zamieszkała wraz z córką u jego gospodyni, niejakiej Sawiczowej.

Mąż pozornie nie protestował, snuł jednak plany

strasznej zemsty.

Gdy żona jego wraz z dzieckiem przeniosła się do Sawiczowej, Matejowicz wyczekał chwili, w której do mieszkania przybył również student Peszycz i, wtargnąwszy do pokoju z okrzykiem: „nareszcie jesteście wszyscy razem!“ —

zasypał ich kulami rewolwerowemi.

Gdy zaalarmowani strzałami sąsiedzi przybiegli na miejsce, w kałużach krwi znaleziono bez życia Sawiczową, studenta Peszycza, Dragę Matejowiczową i córeczkę. Opodal — również bez życia leżał Matejowicz, który, dokonawszy strasznego mordu, sam popełnił samobójstwo.

W mieszkaniu mordercy znaleziono kilka listów. W jednym z nich pisze on: „Stając w obronie świętości małżeństwa i czci rodziny, postanowiłem ukarać śmiercią żonę, jej kochanka, winowajczynię mej tragedji oraz maleńką moją córeczkę. Odbierając życie dziecku, które nad życie kochałem, myślę, że lepiej aby ten niewinny anioł umarł,

niż miał być sierotą“.

Wkońcu morderca prosi o pochowanie go w jednym grobie z córką, ale oddzielnie od pozostałych ofiar jego tragedji.

Zbrodnia ta wywołała wielkie wrażenie w całej Jugosławji.

ZE SPORTU.

Dzień P.Z.P.N. w Zagłębiu Dąbr.

„RUCH“ (WIELKIE HAJDUKI) — REPREZENTACJA ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Stosownie do uchwały PZPN. oraz zgodnie ze statutem PZPN. odbędzie się w całej Polsce w dniu 5 czerwca „Dzień P. Z. P. N.“. Na boiskach całej Polski w dniu tym rozegrane zostaną spotkania, które będą rewją sił piłkarskich.

Ciekawie przedstawia się mecz między reprezentacją **Polski południowej** (okręg lwowski, krakowski i śląski) a **Polską północną** (okręg warszawski, poznański, łódzki i kresowy).

Składy tych drużyn ustalone zostaną po spotkaniu **Polska — Jugosławja.**

Na terenie Zagłębia „dzień PZPN.“ zapowiada się również interesująco.

Wielką sensację budzi wśród rzesz sportowców spotkanie między ligową **drużyną „Ruch“** (Wielkie Hajduki) a reprezentacją Zagłębia Dąbrowskiego, w skład której wchodzą czołowi gracze drużyn „A“ klasowych.

Zawody odbędą się na boisku **„Unji“** w Sosnowcu.

Skład reprezentacji Zagłębia Dąbrowskiego przedstawia się następująco: **Nanberg (Hakoah)** — **bramkarz, Czapla (CKS.), Olesiński (Zagłębianka), Jezowski (C. K. S.), Spruch (Zagłębie), Brzozowski (Unja), Kalman (Hakoah), Pękalski (Zagłębie), Banasik (Zagłębie), Lemberger (Unja), Mydłowiecki (CKS).**

Rezerwa przedstawia się następująco: **Siudak (Brynica), Kopała (Unja), Sobieraj (Zagłębianka), Kwapisz (Zagłębianka) i Gęborek (Policyjny).**

Pozatem odbędzie się szereg spotkań o mistrzostwo klasy A.

NOWA SERJA SPOTKAŃ O MISTRZOSTWO KL. „A“ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Jutro odbędzie się szereg ciekawych spotkań o mistrzostwo „A“ kl. Zagłębia Dąbrowskiego. Obecny stan tabeli na której czele stoi **„Policyjny“**, ulegnie znów zmianom. Rozegrane zostaną następujące spotkania:

W Sosnowcu na własnem boisku **„Unja“** spotka się z **„Sarmacją“**. Początek zawodów o godz. 5 popoł., przedmecz rezerw o 3 popoł.

Na boisku **„Ruchu“** w Sosnowcu **„Makabi“** grać będzie z **„Zagłębiem“**. Początek zawodów o godz. 11 rano, przedmecz o 9.30.

„Ruch“ na boisku własnem gościć będzie **CKS.** Mecz pierwszych drużyn o godz. 5 popoł., przedtem przedmecz.

„Zagłębianka“ wyjeżdża do Czeladzi, gdzie spotka się z **„Brynicą“**.

W Będzinie **„Hakoah“** grać będzie z **„Policyjnym“**.

Początek dwu ostatnich spotkań o godz. 5 popoł., przedmecz o 3 popoł.

—o—

KS. „WARTA“ — TS. „MYSZKÓW“ 4:1 (0:0).

Na boisku TAZ. w Zawierciu rozegrano zawody o mistrzostwo kl. „A“ z wynikiem 4:1 na korzyść „Warty“

Pierwszą bramkę dla „Warty“ strzelił **Biernacki,** następne dla Warty zdobyli **Sobiechard — 1, Gwóźdź — 1, Sobala 1,** dla Myszkowa **Węgrzyn — 1.** Sędziował p. **Szerer** bardzo dobrze.

„KINERETH“ — „CZARNI“.

Dziś na boisku KKS. „Ruch“ o godz. 17 odbędą się zawody pomiędzy powyższemi drużynami o mistrzostwo kl. „C“.

Przedmecz rezerw o godz. 15.

PRZED NADZWYCZAJNEM ZEBRANIEM CZĘSTOCHOWSKIEGO OKRĘGU P. N. W CZĘSTOCHOWIE

W związku z ustąpieniem prezesa okręgu częstochowskiego p. **Hassenfelda,** odbyć się ma jutro w Częstochowie nadzwyczajne zebranie, na które podokręg Zagłębia Dąbrowskiego, wydelegował sześciu przedstawicieli, a mianowicie pp.: **inż. Michalskiego, Lorka, Kosmalę, Langsmana, Kanię i Lichtensteina.**

Podokręg zwraca się za naszem pośrednictwem do klubów piłkarskich o jaknajszybsze nadesłanie pełnomocnictw in blanco dla delegatów na zebranie do Częstochowy.

ZH. 22/32.

OGŁOSZENIE.

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Sosnowcu na zasadzie art. 11 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. Nr. 3/28 poz. 20) ogłasza, że wyrokiem Sądu z dnia 20 maja 1932 r. udzielił firmie: „Wrzos“ — Henryk Hiller, sprzedaż wyrobów przemysłu mydlarskiego, perfumeryjnego, oraz środków opatrunkowych w Sosnowcu, odroczenia wypłat na okres trzech miesięcy, tj. do dnia 20 sierpnia 1932 r.

Sekretarz (podpis nieczytelny) **Przewodniczący** (podpis nieczytelny).

Sosnowiec, dnia 24 maja 1932 r.

PAPIEŻ PIUS VI



obchodzić będzie 31 maja 75 rocznicę urodzin.

OLBRZYM NIEMIECKI



D. O. X. po szczęśliwej podróży.

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 8 czerwca 1932 r. o godz. 10 w Strzemieszycach na kopalni węgla „Podreden“ odbędzie się licytacja w pierwszym terminie ruchomości składających się z sortowni węgla w komplecie, wieży nadszybowej, kotła parowego o 6 atm., budynku drewnianego i wagi wozowej, oszacowanych na zł. 3.100.— należących do Łaszczycy Michała na pokrycie należności Kasy Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9 — 10, spis zaś takowych codziennie od 8 do 9 u Okręgowego Egzekutora Kasy Chorych w Dąbrowie Górniczej, 3 maja 14.

Dąbrowa Górnicza, dnia 23 maja 1932 r.

OKRĘGOWY EGZEKUTOR
Kasy Chorych w Sosnowcu
Okręgu Dąbrowskiego.
A. WRÓBEL.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kupno i sprzedaż.

SPRZEDAM dom i 200 prętów placu z ogrodem po 70 złotych pręt. Będzin, — Brzozowicka 38.

SPRZEDAM aparat do spawania prawie nowy i tokarnię metrową w kernerach ze szpindlę pociągową. Wojkowice Komorne, J. Nowak.

SPRZEDAM otomanę, kozetkę. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II piętro.

Fortepian „Schredera“

Krótki koncertowy krzyżowy angielska mechanika piękny ton okazyjnie sprzedam. Oferty do administracji pod „Fortepian“.

LOKALE

NA letnisko są do wynajęcia: 2 pokoje z kuchnią, 1 pokój z kuchnią i 1 pokój. Suche, słoneczne. Miejscowość malownicza. Produkty na miejscu tanio. Komunikacja dogodna. St. Myszków, m. Żarki, Wysoka 146.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Piłsudskiego 25, Peucker.

LOKALE fryzjerski, krawiecki, szewcki też na inne cele z mieszkaniem wynajmie gospodarz. Mała Dąbrówka, — Piłsudskiego 2, mieszkanie 6.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. — Sienkiewicza 8 m. 8, Sosnowiec.

SUCHEDNIÓW. Restauracja „Zacisze“ wypuści na letnisko od jednego do dwuch pokoi z kuchnią w ogrodzie owocowym, umeblowane lub nie. Ceny bardzo niskie, można z utrzymaniem.

Zgubione dokumenty

po 5 groszy za 1 wyraz.

ZGUBIONO patent na drobną sprzedaż galanterji ludowej 4-ej kategorji na 1932 rok. Będzin, Mościckiego 27, Sułkowska Laja.

RÓŻNE

PRZYBŁĄKAŁ się pies wyżeł od trzech tygodni. Będzin, Modrzejowska 83.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno - mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich, Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarów kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

ZA długi żony mojej Apolonji z Cekierow nie odpowiadam i płacił nie będę. Dąbrowa, 1-go maja 70. Roman Hosiawa.

TOWARZYSTWO Dyskontowe, Spółdzielnia z ogranicz. odpowiedz. w Dąbrowie Górn., podaje do wiadomości osobom zainteresowanym, że na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 13 grudnia 1931 roku, Spółdzielnia zostaje rozwiązaną i likwidowaną. Wzywa się wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń w Dąbrowie Górn. przy 3-go Maja 4. Likwidatorowie powołani przez Walne Zgromadzenie: Bernard Rechnic, Abram Minc, Icek Miodownik.

PONIEWAŻ p. Wacław Rejch przestał pracować w mojej piekarni, przeto cofam udzieloną mu plenipotencję do inkasowania należności za dostarczone pieczywo. Odtąd będę inkasował należność za pieczywo z mojej piekarni albo osobiście, albo przez osobę przezemnie upoważnioną. Inne pokwitowania nie będą przezemnie uznane. Właściciel piekarni dawniej **„Udziałowa“**, obecnie Jana Wernera w Będzinie.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-34. Redaktor odp.: Józef Oskólski